

Zgromadzenie Stowarzyszenia „Dom Polski”
12 Października 2016 rok

Wiesław Klimczak – zagajenie

Szanowni Zebrani !

Przyjął się zwyczaj, że w okresie jesiennym, odbywamy coroczne spotkanie wszystkich ogniw organizacyjnych Stowarzyszenia Obywatelskiego „Dom Polski”. Korzystamy z uprzejmości kierownika Klubu Profesorskiego UW. Jest zrozumiałe, że corocznie zgromadzenie Stowarzyszenia , stanowi właściwe forum rozmowy o celach i powinnościach organizacji. Przypominamy jej przeszłość, lecz koncentrujemy się głównie na bieżących i perspektywicznych sprawach. Niech stanie się tak obecnie, z drobnym dopełnieniem. Trzeba bowiem podkreślić dzisiaj fakt 20 rocznicy powstania organizacji. Stowarzyszenie wyłoniło się w burzliwych czasach przełomu epok historycznych. Po samorozwiązaniu się w 1995 roku Stowarzyszenia „Wisła-Odra” trwały dyskusje o potrzebie powołania takiej organizacji , która odpowiadałaby potrzebom nowych czasów. Były to rozważania w środowisku ludzi z kręgów polskiej myśli zachodniej i polskiej racji stanu. Wiodącą w tym rolę spełniał Ryszard Ulicki , ostatni Prezes Stowarzyszenia „Wisła - Odra” . Mieliśmy nadzieję, że będzie on uczestniczył w naszym zebraniu. Los zrzucił inaczej Ryszard Ulicki niespodziewanie zmarł w Koszalinie parę tygodni temu. Oddaliśmy mu hołd w opublikowanym nekrologu. Bolesna to strata dla życia publicznego kraju. Zmarł bowiem w wieku 73 lat człowiek barwny, o renesansowych wręcz zdolnościach, społecznik, dziennikarz, literat. W pamięci ludzi kojarzył się z piosenką „kolorowe jarmarki”. Miałem przyjemność wraz z Jerzym Siwcem i Medardem Masłowskim pracować z nim przez wiele lat . Był on pierwszym prezesem Zarządu Stowarzyszenia Obywatelskiego „Dom Polski”. Spełniając jego prośbę podjąłem początkowo obowiązki pierwszego wiceprezesa a potem prezesa zarządu. Byliśmy sobie bliscy, zarówno w myśleniu jak i w działaniu. On jest i będzie nadal obecny duchem w naszej działalności. Proponuję więc, żeby stanowiąc dziś symboliczne wyróżnienie pod nazwą Laur Obywatelski nadać mu imię Ryszarda Ulickiego.

Powracam do rozpoczętej narracji tematycznej.

Stowarzyszenie powstawało w atmosferze dyskusji patriotyczno – obywatelskiej ówczesnych lat . Na jego program wpływały więc owe nurty . Krzyżowały się i wzajemnie uzupełniały. Włączały ważny aspekt związany z polską myślą polityczną , z myślą polskiej racji stanu oraz z doświadczeniem z pracy z Polonią. Organizacja została

zarejestrowana pierwotnie pod nazwą Stowarzyszenie Dom Polski, potem nazwę rozszerzono o słowo „Obywatelskie”.

Stowarzyszenie w orbitę swoich zainteresowań włączyło instytucje już współpracujące z organizacjami społecznymi Niemiec i Chin.

Program tkany był przez wiele lat. Początkowo zajmował się nim Medard Masłowski . Z czasem jego kształt nabierał kolorytu pióra profesorów j Józefa Habera i Jerzego Sułka .

Stowarzyszenie Dom Polski przeżyło okresy swojej świetności zanurzone w kształtowanie na nowo stosunków polsko- niemieckich. Czyniło to wespół z Fundacją Polsko- Niemieckiego Dziedzictwa Kulturowego im. Wita Stwosza. Gigantyczny wysiłek towarzyszył organizacji w aktywności na rzecz polsko – europejskich stosunków. Godne podkreślenia jest to, że wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Dom Europejski , organizacja była oficjalną stroną narodowego referendum w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej.

W toku aktywności rodziły się i doskonaliły zarówno program jak i metody działania. Na półmetku swojego istnienia Stowarzyszenie uzyskało status organizacji pożytku publicznego. Ten status nobilituje i zobowiązuje. Pośród wielu wysiłków programowych do rangi ważnych zaliczam wydarzenie z marca 2009 roku . Była to ogólnopolska konferencja w Sali Pałacu Potockich tego uniwersytetu zatytułowana „teoria i praktyka społeczeństwa obywatelskiego”. Żałuję, że nie zdołaliśmy kontynuować tego rodzaju poszukiwań programowych. Warto je wznowić .

Godne uwagi są trzykrotne wydania publikacji Informatora Stowarzyszenia Dom Polski. Czwarta jego edycja ukaże się w roku bieżącym.

Chciałbym jedną rzecz zauważyć . Stowarzyszenie Obywatelskie Dom Polski jest produktem środowiska inteligencji wyrosłej z tradycji ruchu studenckiego. Na kształt Stowarzyszenia wpływały ciekawe i oryginalne doświadczenia tego właśnie środowiska. Możemy poszczycić się tym, że Stowarzyszenie hołduje ideałom pluralizmu i tolerancji. Pasje społecznikowskie spełniać się mogą tylko w warunkach różnorodności oraz szacunku dla odmiennych poglądów . Wyzwała to bogactwo inicjatyw oraz klimat życzliwości w stosunkach międzyludzkich. Tym wyróżnia się Stowarzyszenie i wnosi swój wkład w życie publiczne. Jest potrzebne krajowi. Nie służy jednej opcji politycznej, ani jednej orientacji ideologicznej. Schlebiamy sobie, iż zdołaliśmy wybić się na niezależność od partii politycznych. Uniwersalizm programowy umożliwia obiektywnie oceniać projekty każdej partii i wspierać te, które służą rozwojowi kraju i społeczeństwa.

Związek ze Stowarzyszeniem nie przeszkadza w indywidualnej ekspresji własnych przekonań a także przynależności do partii różnych orientacji politycznych. Prawdą jest, że dla wielu z nas najbliższą jest orientacja szeroko rozumianej lewicy. Nie oznacza to jednak, że chcemy być przybudówką którejkolwiek partii lewicowej. Wielu z nas nosi legitymacje tych partii. Nie oznacza to wszakże, że jesteśmy zobowiązani do manifestowania polityki tych partii na forum Stowarzyszenia . Żywię głębokie przekonanie, że naszemu życiu potrzebna jest myśl i praktyka ponad gettami partyjnymi. Temu celowi możemy służyć . Istnieje bowiem zasadnicza różnica między ruchami społecznymi a politycznymi. Społeczne organizacje nie dążą do osiągania władzy. Idea pluralizmu pielęgnowana przez Stowarzyszenie zakłada różnorodność i wielość projektów i struktur organizacyjnych. Nie aspirujemy do tego, żeby być wielką liczbowo organizacją. Nie konkurujemy z innymi w konkursie o najdoskonalszy program aktywności. Zachowujemy taktowny umiar między ulicznymi manifestacjami a dyskusyjnym konwentyklem.

Chciałbym zatrzymać uwagę na bieżących sprawach. Stowarzyszenie spełniając swoją misję weszło w owocne współdziałanie z takimi instytucjami jak Muzeum Niepodległości Polski i Muzeum Łazienki Warszawskie. Możemy odnotować pierwsze rezultaty tej współpracy w postaci przedsięwzięć z okazji świąt państwowych Polski. Potwierdzeniem tego może być koncert w Teatrze Stanisławowskim w Łazienkach we wrześniu tego roku.

Zaawansowane są działania zmierzające do wygenerowania specjalnych form wydawniczych pod nazwą „ Zeszyty Społeczne”. Będzie tam miejsce na publikację materiałów powstających w wyniku konferencji , seminariów i dyskusji.

Stowarzyszenie spełnia znaczącą rolę w rozwijaniu współpracy międzynarodowej z podobnymi do siebie organizacjami i instytucjami zagranicznymi. Wydanych zostało kilkadziesiąt wydawnictw inspirowanych współpracą polsko- europejską. Pięć numerów liczy wydawnictwo „Polska – Chiny, współpraca społeczna” Są one podyktowane potrzebą kontaktów z organizacjami i instytucjami , między innymi CAFIU (Chińskie Stowarzyszenie Współpracy Międzynarodowej). Organizacja starała się wypełnić lukę w polsko - chińskich relacjach podyktowanych statusem strategicznego partnerstwa.

Na obecnym forum Stowarzyszenia wnosimy projekt ustanowienia specjalnego wyróżnienia pod nazwą „Laur Obywatelski” . Projekt graficzny projektu znajduje się na drugiej stronie zaproszenia . Chciałbym prosić Janusza Gasta, żeby zaprezentował swoją opinię w tej sprawie, ma on bowiem doświadczenia w realizacji podobnych

projektów. Proponuję, aby pierwszy Laur trafił w ręce Władysława Markiewicza, nestora polskich społeczników, świętującego swoje 96 urodziny.

Kończąc swoje wystąpienie pragnę przekazać słowa wdzięczności dla wszystkich, którzy brali udział w życiu Stowarzyszenia Dom Polski. Podkreślamy pamięć o tych, którzy spełniali rolę szczególną. Są to: Ireneusz Makles, Medard Masłowski, Jerzy Siwiec, Marcin Beben, Antoni Dragan i Tomasz Niesiołowski. Nie mogę pominąć bezspornego udziału mojej żony. Dziękuję losowi za to, że obdarzył nas zdolnością do zachowania dokumentacji historycznej. Przez cały czas towarzyszyło nam wydawnictwo „Elipsa” kierowane przez Włodzimierza Ulickiego, a także instytucje internetowe Adama Ludwiczaka i Michała Garwackiego oraz obsługa fotograficzna zapewniana przez Krzysztofa Wojciewskiego mistrza fotografii.

Dziękując losowi za udane 20 lat, proszę go usilnie, aby darował organizacji przynajmniej tyle samo nowych lat.

Dziękuję za uwagę.